Nro. 41.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 21. Maia 1813.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia i Portugaliia.

Według doniesień Angielskich, stał ieszcze Lord Wellington d. 25. Marca spokoynie w główney kwatérze swoiéy Freynadzie, a woysko Angielsko-Portugalskie znaydowało się w dawnych swoich stanowiskach. Rozpoczęcie wyprawy woienney nie zdawało się bydź bliskiém; przecież wzmiankuią też same doniesienia, iż Południowe woysko Francuzkie skoncentrowało się między Talawerą, Madrytem i Toledo; tudzież, że woysko środkowe uczyniło poruszenie ku lewemu brzegowi rzéki Duero. Woysko zwane Portugalskiém, pod Jen. Reille, stało na prawym brzegu téy rzéki od Valladolid aż do Zamory, a woysko zwane Północném, utrzymywało się w Bilbao (które to mieysce mocniéy obwarowane zostało) i zagrażało twierdzy Castro. Oddziały wszystkich tych korpusów, szczególniéy zaś iazdy, powołane zostały do Francyi.

Monitor Paryzki pod d. 26. Kwietnia zawiéra urzędowe rapporty tak od woyska zwanego Portugalskiém, iako też od woysk zwanych Arragońskie i Katalońskie, będących pod rozkazami Xięcia Albufery (Marszałka Suchet). Opisuią one naywięcéy poiedyńcze korzystne potyczki z Powstańcami Hiszpańskimi, których większa częsć mało co była znaczną. Przydaie Monitor, iż poźnieysze rapporty od woyska zwanego Arragońskiém i Katalońskiém tyczą się zamachu, wymierzonego przez połączone kupy dowodzców Erolesa i Villacampa na zamek Mora, leżący nad Ebrem w tyle woyska zwanego Walencyyskiém. Eroles nadciągnął był ku końcowi miesiąca Marca z 3000 ludzi z gór Katalońskich do Garcyi nad Ebrem, i przeszedł tamże rzékę. Podczas, gdy inne do siebie ściągnął oddziały, nadciągnął Villacampa z 5000 ludzi z Arragonii do Orty, gdzie się oba połączyły woyska. W zamku Mora nie było więcéy nad 57 ludzi z Kapitanem Bridault na załodzę. Dnia 31. Marca opasano iuż zamek i wezwano go natychmiast do poddania się. Odrzucono tę propozycyę. Eroles kazał podminować ten zamek. Przez 3 dni używano wszelkiego natężenia z iednéy strony do przyśpieszenia téy roboty, z drugiéy zaś do czynienia iéy przeszkód. Oblegaiący postąpili byli znacznie w robocie swoiéy, gdy nakoniec udało się załodze popsuć im ią strzelaniem, podczas którego wszyscy podkopnicy częścią ranieni, częścią zaś zabici zostali. Tymczasem wyruszył z rozkazu Marszałka Suchet korpus Francuzki 3500 ludzi z Arragonii do Balty. Skoro o tém Powstańcy wiadomość powzięli, cofnął się natychmiast Villacampa z kupą swoią do Kalandy, a Eroles uszedł spiesznie przez Ebro w celu dostania się znowu w góry. Tym sposobem oswobodzono znowu zamek Mora, pod którym nieprzyiaciel przez tak słabą załogę przeszło 40 ludzi utracił.

Królestwo Neapolitańskie.

Monitor Neapolitański donosi, iż Król Imć Joachim Napoleon odprawił w dzień urodzin swoich d. 25. Marca popis 36ciu bataliionów i gwardyi swoiéy, poczem rozdał różnym korpusom przez Marszałka Perignon chorągwie, maiąc do woyska następuiącą przemowę:

„Żołniérze! W dniu tym, w którym

utworzone woysko Neapolitańskie tu iest zgromadzoném, przyiemno iest sercu moiemu powierzyć waleczności i wierności iego chorągwie Królestwa. Przyymcie ie więc z rąk waszego Monarchy i Oyca. Niech one powiewaią ciągle w szeregach bataliionów waszych; niech będą iednoczącym punktem w bitwach, a postrachem nieprzyiaciela! Przysięgniycie ich obronę; przysięgniycie, że gotowi iesteście ponieść śmierć w obronie Oyczyzny i tronu. Król wasz nie rozkaże wam nigdy iśdź samym przeciw nieprzyiacielowi, lecz ciągnąć za sobą. Będziemy zawsze dzielić z sobą niebezpieczeństwa i sławę!"

Po téy odezwie rozlegały się po całym obozie tysiączne okrzyki: „Niech żyie Król!" a Monarcha kazawszy czynić woysku różne obroty i przeciągnąć koło siebie wszystkim korpusóm, powrócił wśród niezliczonego mnóstwa ludu do stolicy, gdzie różne odprawiły się festyny.

Według doniesień z Neapolu pod d. 13. Kwietnia, wyiechał Król tegoż samego dnia zrana do Aviano w towarzystwie Ministra interessów wewnętrznych Margrabiego Zurlo i Hrabiego Mosburg Ministra Skarbu, z kąd udać się chciał do Barletta i innych części Prowincyi Bari, Capitanata i Terra d'Otranto. Oprócz Administracyi kraiowéy, zamiarem iest Króla Imci zwiedzić Prowincyę te we względzie woyskowym, oglądać brzegi, i wyznaczać owe mieysca, które służyć będą za naylepszy punkt obronny wzdłuż Adryatyckiego morza, a to w celu urządzenia tych nadbrzeżnych części Włoch we względzie woyskowym i zgodnie z powszechnym systematem stałego lądu Europy. — We 20 dni spodziewano się Króla do Neapolu z powrotem.

Według Wysoku Królewskiego wydanego d. 9. Kwietnia, wybranych będzie 10000 konskrypcyonistów, z których póydzie 6000 do woyska czynnego, a 4000 do odwodu.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 11tym Maia, umieściły następuiący artykuł z Warszawy:

Dnia 7. b. m. ziechał do téy stolicy JW. Cesarsko-Rossyyski tayny Radzca Nowosilcow, Vice-Prezes Rady naywyższéy zarządzaiacéy Xięstwem Warszawskiém.

JW. Hrabia Pahlen, Jenerał-Leytnant wóysk Jego Imperatorskiéy Mości wszech Rossyi i różnych orderów Kawaler, z żalem powszechnym obywateli opuścił w dniu 6tym b. m. tuteyszą stolicę. Przed iego wyiazdem, to iest, na dniu 5. b. m. był u niego z pożegnaniem W. Prezydent Municypalności miasta oświadczaiąc mu wdzięczność za doznane dowody dobroci i wspaniałości, w których tenże potrafił łączyć powinność urzędu z skłonnością własnego serca; przytém ofiarował mu tenże W. Prezydent złotą obrączkę z napisem: Grati Cives Varsaviæ 1813. Petro Pahleno, który to upominek uprzeymie przyiętym został. — Na mieyscu zaś JW. Hrabiego Pahlena, rozpoczął urzędowanie swoie JW. Doktorow, Naczelny Jenerał Infanteryi &c. w znaczeniu Gubernatora woiennego.

Prusy.

Xiążę August Ferdynand Pruski, naymłodszy Syn Króla Fryderyka Wilhelma I. Brat Króla Fryderyka II. a Stryi panuiącego teraz Króla, umarł z dnia 2go na 3ci Maia w nocy po krótkiéy chorobie w 83cim roku wieku swego. Owdowiała Małżonka zmarłego Królewica, Xiężna Anna Elżbieta Ludwika, i dzieci tego małżeństwa Xiążę August i Xiężniczka Ludwika Małżonka Xięcia Antoniego Radziwiłła, przęięci głębokim żalem, opłakuią śmierć iego wraz z Familiią Królewską, stolicą i całym Kraiem, ponieważ rzadkie zmarłego Królewica cnoty, ziednały mu we wszystkich Stanach powszechne uwielbienie.

Jen. Major Baron Kruzemark, były Królewsko Pruski Poseł przy Dworze Francuzkim, przybył d. 3. Maia z Drezna do Berlina.

Król wyłączył od obowiązku zaciągania się do milicyi kraiowéy osoby duchowne i nauczycieli szkół.

Na mocy wyroku Królewskiego, wydanego w Dreźnie pod d. 30. Kwietnia, czekaią naysurowsze kary tych wszystkich, którzyby się poważyli służyć nieprzyiacielowi za szpiegów.

Gazety Berlińskie pod d. 11. Maia umieściły następuiące rządowe Ogłoszenie:

„Donosimy mieszkańcom stolicy, iż według nadeszłych pewnych wiadomości stanęło sprzymierzone woysko częścią z przodu Elby, częścią zaś za tąż rzeką, pałaiąc odwagą uderzenia znowu na nieprzyiaciela, i odparcia go od Elby. Podiazdowy korpus nieprzyiacielski nie znalazł żadnego przy-

ięcia w Torgau. Aby zaś wśród tego czasu obronić stolicę i Prowincyę od napadu iakiegoś podia dowego nieprzyiacielskiego korpusu, odebrał Jen. Porucznik Bülow rozkaz od N. Króla, żeby zasłaniał Berlin. Ponieważ korpus iego iest mocnym, przeto stanie się to pewnie za pomocą stoiących tu w stolicy oddziałów, Marchiyskiéy milicyi kraiowéy i pospolitego ruszenia. Napominamy więc spiesznie Publiczność, którą dnia wczorayszego niektórzy źle myślący ludzie, śledzeni iuż przez Policyę, w obawę wprawili, -aby nie lękała się bez potrzeby, i działała rozsądnie. Korpus Rossyyski pod sprawą Jener. Barklay de Tolly, wynoszący 3000 ludzi, a ciągnący spiesznie nad Odrę i do nas, korpus Jener, Hrabiego Lewis, złożony z 15000 ludzi, a idący od Gdańska, tudzież znakomite odwody tworzące się i ciągnące za temiż korpusami, są więcey iak dostatecznemi do należytego wstrzymania nieprzyiaciela od wszelkich śmiałych przedsięwzięć, gdyby iakie z kilkoma podiazdowemi korpusami zamierzał. — Według życzenia wszystkich dobrze myślących, będziemy w teraźnieyszych okolicznościach karać surowo niepotrzebnych polityków i nowiniarzy z lichemi głowami; również spotka według przepisów nieochybna kara tych wszystkich, którzy wykroczą przeciw porządkowi tak, iak się działo dnia wczorayszego i onegdayszego; tudzież tych, którzy przez wystrzały radosne po ulicach okazuią, iż nie znaią wartości prochu, i że nie poymuią tego, co to iest porządek i posłuszeństwa, bez których krom nayprzyzwoitszych urządzeń, żadne inne skutki, prócz szkodliwych, wyniknąć nie mogą. Każdy poczciwy Obywatel, przywiązany szczerze do dobréy sprawy, dawać będzie w téy mierze wszelką Urzędnikom policyynym i żandarmom pomoc któréy od większéy Berlińczyków części pewni iesteśmy. Jeżli się wszyscy mocno i serdecznie połączymy, i ieżli Publiczność Jener. Bülow i nam zawierzy, iż żaden środek dla zasłonienia Berlina opuszczonym nie będzie, i że sprzymierzone woyska naylepszym pałaią duchem, tedy wszystko póydzie dobrze, a Berlin nie wpadnie w ręce nieprzyiaciela, który poznał dostatecznie walecznych Rycerzy naszych."

W Berlinie d. 9. Maia 1813.

Woyskowe Guberniium Kraiu między Elbą i Odrą.

(Podpisy) L'Estocq. Sack.

Teatr Woyny.

Oprócz rapportu Pruskiego o bitwie pod Gross-Görschen (*umieszczonego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) ogłoszono ze strony Rossyyskiéy co następuie:

Urzędowe doniesienia od wóysk połączonych.

Z pola bitwy d. 21. Kwietnia (3. *Maia*) 1813.

Cesarz Napoleon opuścił d. 12. (24.) Kwietnia Moguncyę. Skoro przybył do woyska, można było wnosić ze wszystkiego, iż niezwłocznie zaczepnie działać będzie. W skutku tego zebrały się połączone Rossyysko-Pruskie woyska między Lipskiem i Altenburgiem w stanowisku, korzystném na wszystkie przypadki. Wśród tego czasu czynił Wódz naczelny Hrabia Wittgenstein dobre i żywe rozpoznawania, i przekonał się wkrótce, iż nieprzyiaciel ściągnąwszy woyska swoie, posuwał się z całą swoią potęgą przez Merzeburg i Weissenfels, wysławszy w tymże samym czasie znaczny korpus do Lipska, który zdawał się bydź głównym celem działań ionegoż. Hrabia Wittgenstein postanowił natychmiast korzystać z chwili, wktóréyby wysłany ów korpus, nie był w stanie działania wspólnie z głównem woyskiem Francuzkiem, gdy na nie z całą siłą swoią bezpośrednie uderzy. Musiał ón tym końcem ukrywać poruszenia swoie przed nieprzyiacielem, z którego to powodu ściągnął do siebie d. 19. na 20. Kwietnia (z 1go na 2gi Maia) w nocy korpus dowództwa Jen. iazdy Tormasowa. Przez to połączenie się mógł ruszyć w massie przeciw nieprzyiacielowi na to mieysce, gdzie tenże mógł spodziewać się, że będzie mieć do czynienia z iednym tylko oddziałem, usiłuiącym niepokoić go z tyłu. Bitwa zaczęła się. Jener. Blücher i York rzucili się z zapałem i energiią, które woysko z nimi dzieliło. Działania te zaszły między Elstrą i Lippą. Wieś Gross-Görschen tworzyła klucz i środek stanowiska Francuzów; walka wszczęła się przy téyże wsi. Nieprzyiaciel poznał dobrze ważność téy posady, i starał się ią utrzymać. Prawe skrzydło korpusu Jen. Blücher zdobyło ią szturmem. W równymże czasie nadciągnęło lewe skrzydło iego i stanęło wkrótce pod Klein-Görschen. Tu przyszły wszystkie korpusy ieden po drugim do walki, która wkrótce stała się powszechna. Dobiiano się o posiadanie wsi Gross Görschen z bezprzykła-

dną zaciętością. Zdobyto ią sześć razy bagnetem, i sześć razy ią utracono. Z tém wszystkiém przemogła odwaga Rossyan i Prusaków, a obie wsie, równie iak i wieś Rahno, dostały się w moc połączonego woyska. Przełamano środek nieprzyiacielowi, i wyparowano go z poboiowiska. — Tymczasem pokazały się nowe kolumny, które miały wspierać z Lipska lewy bok nieprzyiaciela. Stawiono przeciw onymże odwodowe korpusy Jen. Porucznika Kanownieczyna. Tu wszczęła się znowu ku wieczorowi nayzaciętsza walka, lecz i w tém mieyscu odparto zupełnie nieprzyiaciela. Wszystko było w pogotowiu do ponowienia ze wschodem słońca ataku, a Jen. Miłoradowicz, stoiący z korpusem swoim w Zeitz, odebrał rozkaz złączyć się z główném woyskiem, i tamże równie ze świtem nadciągnąć. Ziawienie się wcale świeżego korpusu ze 100ma działami, nie zostawiało żadnéy wątpliwości o wypadku bitwy. Ale nazaiutrz zrana zdawał się nieprzyiaciel ciągnąć ku Lipskowi, a nawet i artylerya iego cofała się. Z takowego sposobu unikania bitwy musieliśmy wnosić, że nieprzyiaciel usiłuie czynić obroty w celu posunienia się nad Elbę, lub też na punkta związkowe wóysk połączonych. Z tego wszystkiego wypadło czynić obroty przeciw obrotóm; osadziliśmy więc między Colditz i Rochlitz panuiące przodowe posady, i zniweczyliśmy przez to bezpośrednie wszelkie przedsięwzięcia tego rodzaiu, nie przenosząc bynaymniéy dla tego zbyt daleko tych punktów, z którychby zaczepnie działać można. Woysko Pruskie walczyło w tym pamiętnym dniu z zupełném podziwieniem Sprzymierzeńców swoich. Gwardya Królewska okryła się sławą. Rossyanie i Prusacy wyprzedzali się nawzaiem w odwadzę i gorliwości w obliczu obydwóch Monarchów swoich, którzy nie opuszczali ani na chwilę pola bitwy. Nieprzyiaciel utracił 16 dział i 1400 ieńców. Woysku sprzymierzonemu nie odebrano ani iednego znaku zwycięztwa. Strata iego w zabitych i ranionych wynosi może 8000 ludzi; stratę Francuzów szacuią na 12 do 15000 ludzi. Pomiędzy ranionymi znayduią się Jenerał iazdy Blücher i Jen. Porucznicy Kanownieczyn i Scharnhorst. Rany ich nie są niebezpieczne. Ponieważ nieprzyiaciel mało miał iazdy przeto starał się trzymać po wsiach leżących na poprzerzynanym gruncie. Bitwa d. 20go Kwietnia (2. Maia) była więc ciągłą walką piechoty. Grad kul karabinowych, działowych, tudzież granatów i kartaczów, nie ustawał ze strony Francuzkiéy w przeciągu 10ciogodzinnéy walki.

O téyże saméy bitwie ogłosiło woyskowe Gubernium Berlińskie rapport następuiący:

Odwołuiąc się na obwieszczenie nasze, wydane dnia onegdayszego, pośpieszamy się z udzieleniem Publiczności dokładnieyszych doniesień o bitwie, która zaszła d. 2. Maia między Pegau i Lützen.

Z Pegau (w Saxonii) d. 4. Maia 1813.

Wczorayszego dnia zrana spotkały się obustronne główne woyska między Pegau i Lützen. Woyskami Rossyysko-Pruskiemi dowodził naczelnie Jenerał Hrabia Wittgenstein, a nieprzyiacielskiemi sam Cesarz Napoleon. Powstała naystrasznieysza kanonada, iaka zaledwie iest znaną w nowoczesnych dzieiach woiennych. Trwała ona od godziny 11téy zrana aż do godziny 10téy w wieczór, i tylko noc położyła iéy koniec. Podczas téy kanonady, strzelała prawie bez ustanku piechota, a odwaga wóysk sprzymierzonych okazywała się często w uderzaniu bagnetem. Z takiém roziątrzeniem i z takiemi mordy, rzadko kiedy która bitwa stoczoną została. Francuzóm służyło stanowisko ich na wzgórzach Lützen, gdzie założywszy mocne okopy, bronili ich naygwałtownieyszym ogniem działowym. Iednakże odwaga wóysk sprzymierzonych wypierała ich z iednéy posady do drugiéy, i nie zmordowała się bynaymniéy w ponawianych atakach, które były skutkiem przemożnego odporu nieprzyiaciela w ostatnich posadach iego. Wypadek dnia tego był ten, iż Rossyysko-Pruskie woyska utrzymały się przez całą noc na poboiowisku, przyprawiwszy nieprzyiaciela o stratę dwakroć lub trzykroć tak wielką, iaką same poniosły. Dotychczas przyprowadzono nie więcéy, iak coś nad 1000 ieńców, i zdobyto 10 dział z 33ma skrzyniami prochowemi (które Jenerał Winzingerode dziś ieszcze zabrał nieprzyiacielowi), ponieważ roziątrzenie w boiu było tak wielkie, że nie wiele pardonu dawano. Ależ główna rzecz iest ta, iż woyska Francuzkie doświadczyły od wóysk Rossyysk ch i Pruskich, czego nie zdoła waleczność wzniecona szlachetnym zapałem dla sprawy wielkiéy, świętéy i sprawiedliwéy, i czego się owe woyska nadal spodziewać maią, kiedy się cała na woynę tę powołana zgromadzi potęga: Prawda, że strata wóysk Rossyys: i Pruskich

iest bardzo wielką; nie przesadziemy iéy, kładąc ią tymczasowo na 8 do 10,000 ludzi w zabitych i ranionych, którzy po naywiększéy części lekkie odebrali rany. Pomiędzy zabitymi żałuiemy bardzo Majora Xięcia Hessen Homburga, a pomiędzy ranionymi Jenerała Blüchera, który iednakże tylko na pół godziny opuścił pole bitwy; Jenerałów - Majorów Scharnhorsta i Hünerbeina nie ciężko ranionych, tudzież Rossyyskich Jenerałów Kanownieczyna i Alexejewa. Oprócz tego znayduie się w stosunku między zabitymi i ranionymi nadzwyczaynie wielka liczba Officerów, tudzież młodszych Synów Pruskiéy Oyczyzny, którzy służyli iako Ochotnicy. Szlachetny zapał, z iakim ci Ochotnicy szli na śmierć za świętą sprawę, zapewnił im wiekopomną sławę we wdzięczney Oyczyznie, i w ich rodzinach. — Dziś zrana ieszcze uderzył nieprzyiaciel na woyska sprzymierzone, lecz został wkrótce wystrzałami odpartym. Aby dadź cokolwiek wytchnąć woysku po tych wielkich trudach, prowadzą ie na stanowiska między Borną i Rochlitz, zkąd ono (iak się spodziéwamy) niezwłocznie znowu do nowych działań wyruszy. — Ile się od ieńców dowiaduiemy, ranieni są ze strony nieprzyiacielskiéy Marszałek Ney i Jenerał Souham; Jenerał Bessieres iest zabity. — Dnia 4go i 5go b. m. nie zaszło nic znakomitego według tych wiadomości, któreśmy dotychczas odebrali. Elba nie była zagrożoną wyżéy Magdeburga. O poiedyńczych poruszeniach różnych korpusów woyka, tudzież o marszach i kontramarszach, nie mamy pewnych urzędowych doniesień. — W Berlinie d. 7. Maia 1813.

Guberniium woyskowe Kraiu między Odrą i Elbą.

(Podpisy) L'Estocq. Sack.

O téyże saméy bitwie ogłoszono w główney Ces. Francuzkiéy kwaterze w Pegau d. 4. Maia następuiące urzędowe wiadomości:

„Dnia 1go Maia posunęły się przednie straże Francuzkiego woyska, złożone z saméy prawie piechoty, z Weissenfels do Lützen. Chociaż tam ziemia iest płaską, przecież wyparowały nieprzyiaciół ze wszystkich ich posad, których broniły liczna artylerya i 15000 iazdy. Po trzecim działowym wystrzale poległ Xiążę Istryi (Marszałek Bessieres). — Dnia 2go Maia, gdy Jenerał Lauriston wkroczył do Lipska, posunął się nieprzyiaciel przez Zwenkau i Pegau, i uderzył o godzinie 2giéy po południu pode wsią Kainą na korpusy Xięcia Moskwy (Marszałka Ney) i Xięcia Raguzy (Marszałka Marmont). Cesarz udał się tamże, a o godzinie 5téy była iuż bitwa wygraną. Rossyanie i Prusacy cofali się ze wszech stron pomimo korzyści, którą im liczna ich iazda na nieprzeyrzanéy płaszczyznie przynosiła. O godzinie 6téy widziano iuż wielu uciekaiących Prusaków, i słyszano ich mówiących: „Wszystkośmy utracili, ponieważ wszystko postawiliśmy na grę.“ — Wszystkie korpusy Francuzkie, które użyto do bitwy, popisały się. Młodzi żołnierze szli w zawody z dawnymi woiownikami, i nigdy ich iazda nieprzyiacielska zachwiać nie mogła. Strata nieprzyiaciół iest niezmierną, ponieważ massy ich cofały się wśród nieustannego ognia liczney naszéy artyleryi. Gwardya Rossyyska i Pruska iest prawie cała wytępiona. Widziano Officerów tych pięknych korpusów uciekaiących poiedyńczo przez Pegau. Z korpusu Pruskiego Jenerała Blüchera były 3 pułki kiryssyerów w potyczce. W wieczór same tylko szczątki z nich pozostały się. Bataliion grenadyerów piérwszego Wschodnio - Pruskiego pułku zdobył dwa razy wieś Görschen. Za trzecim atakiem poszedł całkiem w rozsypkę.— Cesarz Rossyyski i Król Pruski znaydowali się na czele wóysk swoich. Stali oni z początku bitwy na témże samém wzgórzu, z którego wkrótce potém Cesarz Napoleon spoglądał na bitwę wszystko sam zarządzaiąc. — Raniono kilku Jenerałów Francuzkich. — Dnia 3go Maia przeprawiło się woysko Francuzkie za rzékę Elster. O godzinie 2giéy po południu wszedł Cesarz Napoleon do Pegau. Dniem wprzódy po bitwie, przybyli tamże o godzinie 11téy w nocy Cesarz Rossyyski i Król Pruski, i wyiechali ztamtąd d. 3. o 4téy godzinie zrana. Wice-Król stanął tegoż dnia w Bornie. — Woysko Rossyysko - Pruskie cofa się w naywiększym nieładzie ku Dreznowi. Dziś była główna iego kwatéra w Rochlitz. — W bitwie téy poległ ieden Xiążę Meklenburski, którego ciało zostawiono w Pegau. Cesarz Napoleon kazał ie pochować ze wszelkiemi honorami, należącemi dostoyności iego. Według doniesień mieszkańców został Xiążę Następca Pruski wtenczas od kuli ranionym, kiedy się starał gromadzić do kupy cofaiące się pułki. Xiążę Hessen - Hom-

burg ma bydź toż samo raniony. — Tak więc woysko Rossyysko-Pruskie złożone ze 150 do 180,000 piechoty i 30,000 ludzi iazdy zostało pobitém. Z potęgi Francuzkiey była tylko trzecia część w tey bitwie. — Piérwszy korpus pod sprawą Xięcia Eckmühl (Marszałka Davoust) złożony z trzech dywizyi piechoty i trzech dywizyi iazdy zostaiącéy pod sprawą Jenerała Sebastiani, znayduie się pod samym Lüneburgiem. Dwie dywizye Xięcia Belluno (Marszałka Victor) stoią nad niższą Salą w Bernburgu; cztery dywizye Jenerała Lauriston były w Lipsku i nie zrobiły ani iednego wystrzału; trzy dywizye Xięcia Reggio (Marszałka Oudinot), które stały w Jenie, nie były ieszcze w bitwie. Z trzech dywizyi Jenerała Bertrand, znaydowały się ieszcze dwie w drodze; piérwsza, która nadciągnęła, wytrzymała bardzo dobrze ataki iazdy, lecz nie przyszła z resztą do potyczki, a zatém nie utraciła więcéy iak 50 ludzi w zabitych i ranionych. Z trzech dywizyi Xięcia Reggio, walczyła tylko ta dywizya, którą Jenerał Campan dowodzi. Dwie inne znaydowały się wprawdzie także na polu bitwy, lecz tylko czyniły obroty. Z trzech dywizyi Xięcia Tarentu (Marszałka Macdonald) było tylko dwie w ogniu; trzecia pod Jenerałem Gerard nie przyszła do rosprawy. Dywizya Jenerała Barrois, składaiąca się z dawnéy gwardyi, nadciąga dopiéro do Fuldy. Było więc w tey bitwie 5 dywizyi Xięcia Moskwy, i młodéy gwardyi pod sprawą Jenerała Dumoutier; Xięcia Raguzy, i nakoniec 2 dywizye Wice-Krola pod rozkazami Xięcia Tarentu. Dziewięć więc tylko dywizyi zrządziło tak wielkie wypadki.— Z iazdy zostaiącéy pod rozkazami Xięcia Moskwy, użytą była tylko dywizya Jenerała Lariboissiere l. Z 3000 ludzi konnéy gwardyi Cesarskiéy, nie zginął ani ieden człowiek. Dywizye iazdy Jenerałów Latour-Maubourg i Bruyeres były w potyczce, lecz nie ucierały się. Inne dywizyi iazdy nie są ieszcze obecnemi, lub nadciągaią dopiéro. — Z artyleryi użyto tylko działa polowe. Ze 100 zapasowych dział nie wystrzelono ani razu. Inne 100 dział są ieszcze w drodze. Ucierało się więc tylko kilka szwadronów Francuzkiéy iazdy w dniu bitwy. — Cesarz zarządzał wszystkiém. — Spodziéwamy się ieszcze dalszych doniesień o tym wypadku.“

Późnieysze wiadomości donoszą, że N. Cesarz Napoleon nocował po tey bitwie w Lützen, główney swoiéy kwatérze; że przyiął tamże Deputowanych miasta Lipska; że woyska Rossyysko-Pruskie cofnęły się d. 3. Maia nad rzékę Muldę; że część woyska Francuzkiego przeszła rzékę Elster i ruszyła za woyskiém Rossyysko-Pruskiem; tudzież, że Cesarz Napoleon wszedł do Pegau.

Xiążę Moskwy ściągnąwszy do siebie wszystkie korpusy stoiące nad Salą, ruszył z większą częścią woyska Francuzkiego dnia 4. Maia do Lipska, a z tamtąd d. 5go przez rzékę Mulde do Wurzen, i posunął się na gościńcu wiodącym do Missnii (Meissen).

Główna kwatéra Rossyysko-Pruskiego głównego wyska, która d. 4. Maia była w Bornie, pociągnęła tegoż dnia do Rochlitz, i przybyła d. 6go i 7go do Nossen, mieysca leżącego na gościńcu Drezdenskim. Lewe skrzydło nadciągnęło do Freyburga, a prawe do Misnii (Meissen), gdzie natychmiast ciężkie działa i tabory odesłano w tył za Elbę. — Woysko Francuzkie szło w tropy za woyskiem Rossyysko-Pruskiém, z którego to powodu były zawsze potyczki między Rossyysko-Pruskiemi tylnemi, a Francuzkiemi przedniemi strażami.

Jenerał dywizyi Sokolnicki należący do woyskowéy świty N. Cesarza Francuzów, opuścił d. 2. Maia pole bitwy pod Lützen, przeieżdżał dnia 5. Maia przez Norymbergę, i przywiózł tamże piérwsze wiadomości o zwycięstwie.

Wiadomości z Frankfórtu nad Menem pod d. 5. Maia donoszą co następuie: „Ieszcze wczorayszego dnia zrana przeieżdżało tędy kilkunastu gońców od woyska, śpieszących do Francyi, i gruchnęła natychmiast wieść, iż zaszła wielka bitwa, która się ze szkodą Rossyan i Prusaków ukończyła. W wieczór odebrał Xiążę Castiglione (Marszałek Augereau) przez nadeszłego umyślnego gońca potwierdzenie téy nader ważnéy wiadomości. Dzisieyszy dziennik nasz umieścił ią iak następuie:

Z Lützen d. 2. Maia od godziny 11téy wieczorem.

Móy kochany Xiąże! Cesarz odniósł dzisiay na równinach pod Lützen nayświetnieysze zwycięztwo nad Rossyysko-Pruskiemi woyskami, którémi Cesarz Alexander i Król Pruski osobiście dowodzili.

Cesarz spieszy korzystać z swoiego zwycięztwa.

(Podpisano) Alexander Xiążę Neufchatel, Major Jeneralny.

„W naszém mieście miała ta wiadomość znakomity wpływ na handel; cena towarów osadniczych, która od nieiakiego czasu znakomicie była spadła, podskoczyła znacznie w górę; papiery kraiowe kilku Dworów podniosły się równie w momencie. Marszałek Gouvion St. Cyr, iadący z Moguncyi, przeiezdzał dnia wczorayszego przez nasze miasto do woyska."

Korrespondent Pruski (nowa Gazeta, która w Berlinie od czasu rozpoczęcia teraźnieyszéy woyny wychodzi) donosi, że Jenerał Blücher miał d. 7. Maia główną swoią kwaterę w Wilsdruf, a Jenerał Wittgenstein swoią pod Dreznem.

Tenże Korrespondent zawiéra także i tę wiadomość, że Francuzi zaięli znowu Lipsk d. 5. Maia, i że iarmark tamteyszy nietylko nie został przerwanym, ale nawet dobrze wypadnie.

Doniesienia Francuzkie z Bremy pod d. 30. Kwietnia są następuiące: „Dnia 23go Kwietnia w wieczór przybył tu Marszałek Xiążę Eckmühl, w celu założenia główney kwatery swoiéy w tem mieście. Władze mieyskie przyięły go gdy wieżdzał do miasta. Marszałek ten udał się z Prefektem departamentowym do pałacu, który na iego przyięcie przygotowano. Dnia 25go Kwietnia uderzyła na nieprzyiaciela przed Rotenburgiem przednia straż korpusu Jenerała Porucznika Vandamme, zostaiąca pod wodzą Xięcia Reuss, którego siła składała się blisko z 1500 iazdy i 2 dział. Natarła ona żywo na nieprzyiaciela, odparła go ze stratą 60 ludzi aż do Harburga, przymusiła go do ustępu za Elbę, i osadziła potém Harburg. — Xiążę Reuss okazał przy téy okoliczności swoią zwyczayną odwagę, — Korpus Jenerała Sebastianiego stoi w Lüneburgu; iesteśmy z nim w związku."

W moc zlecenia Xięcia Eckmühl wydał Prefekt Departamentu Uyść Wezery w Bremie rozkaz, ażeby wszyscy mieszkańcy w przeciągu 24 godzin wszelką broń i wszystkie zapasy prochu za rewersem oddali; niedopełniaiący tego rozkazu pociągnieni będą do Sądu woyskowego.

Gazety Berlińskie umieściły do dnia 30. Kwietnia doniesienia z Hamburga, z których wyczytuiemy, iż kilkaset ludzi legii Niemieckiéy, przybyło z Anglii do tegoż miasta. Przywieźli z sobą wielką liczbę broni, tudzież zapasy prochu i kul, i przeznaczeni są do zupełnego urządzenia legii Anzeatyckiéy. Ponieważ cała legiia Niemiecka w Anglii, zostaiąca pod rozkazami Pułkowników Bess, Halket i Mortui iuż wsiadła na okręty, przeto spodziéwano się iéy w krótce w Hamburgu. Zapewniaią, iż codziennie przyprowadzaią tam ieńców i zbiegów Francuzkich. Wzmiankowano także o iednym Adjutancie Xięcia Eckmühl, Kapitanie Lachelle, którego poymano w Neustadzie d. 26. Kwietnia i do Hamburga przyprowadzono.

Donoszono z tegoż miasta pod d. 30tym Kwietnia, iż powiększaiąca się co raz bardziéy siła Francuzka, pomnażała codzień obawę w Hamburgu. Ieszcze d. 29. pokazali się woyska Francuzkie pod Harburgiem (naprzeciw Hamburga) i opanowały natychmiast stoiące tamże kutry z 8ma działami; lecz gdy woyska te zaczęły czynić przygotowanie do osadzenia wyspy Wilhelmsburga, nie dopuścili im tego Rossyanie i Ochotnicy.

W Lubece pracowano z takąż samą gorliwością około uzbroień, iak i w Hamburgu, i zebrano w tym celu znakomite summy.

Wiadomości z Hamburga pod d. 4go Maia (umieszczone częścią w Korrespondencie Hamburskim, częścią w Gazetach Pruskich) są następuiące: „Wiemy z pewnością, iż stoiące w okolicy Harburga, Baderwiku i Lüneburga woyska Francuzkie wynoszą 18 do 20000 ludzi, których liczba iest dostateczna do utorowania sobie drogi w nasze strony. Wszystko teraz na tém zawisło, iak prędko nam Szwedzi pośpieszą na pomoc. Wezwano ich do tego z nagłością. Ze strony Hamburga zalane są okolice wodą, dla strudnienia przeyścia Francuzóm. Z tamtéy strony zachowuią się Francuzi bardzo dobrze, i płacą gotowizną za swoie potrzeby."

„Związki z Angliią są z powodu ciągłego wiatru wschodniego przerwane, i mogą bydź nawet za nastaniem pomyślnieyszego wiatru strudnionemi, ponieważ Francuzi każdéy chwili Kuxhafen osadzić mogą."

List ieden Hamburga pisany d. 7go Maia (umieszczony równie w powyższych Gazetach) zawiéra co następuie: „Rozeszła się u nas wieść, że Francuzi wzmacniaią się codziennie, i że siła ich składa się z 64 batalíionów maiących około 100 dział. Poczyniliśmy wszelkie przygotowania dla odparcia ich należycie; wyspy zostały osadzone Ochotnikami, a wzdłuż całéy Elby porozstawiano straże. Dowiedzieliśmy się iednakże ze zgadzaiących się doniesień kilku zbiegów, iż położenie nasze nie iest przynaymniéy w teraźnieyszéy chwili tak niebezpiecznèm, iakeśmy z początku sądzili. Sebastiani cofnął się z 6000 iazdy w okolice Magdeburga. Davoust udał się osobiście do Bremy, a Vandamme został się naywięcéy z 12000 ludzi nad Elbą; lecz woyska iego składaią się po naywiększéy części z niećwiczonych młodych ludzi, którym Ochotnicy nasi bardzo dobrze oprzéć się mogą.“

Korrespondent Pruski zawiera następuiące wiadomości z okolicy Gdańska pod d. 30. Kwietnia: „Zbiegły niedawno z Gdańska ieden Urzędnik Pruski powiedział, że tam wszystkich Prusaków aresztowano. — Załoga Gdańska uczyniła w 3000 ludzi wycieczkę, i udało się iéy zabréć znakomitą ilość bydła.“

Wiadomości z Krakowa donoszą, że d. 13. Maia weszły tam piérwsze woyska Rossyyskie, złożone z Kozaków, Kałmuków i Baszkierów. Jenerałowie Sakin, Doktorów i inni przybyli tam także, lecz powrócili wkrótce do obozu, rozbitego niedaleko Krakowa. Od czasu wniyścia Rossyan do Krakowa zniesiono most, z którego to powodu ustał związek między témże miastem i Podgórzem.“

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 4. do dnia 9. Maia 1813.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
4.	Wsch. Słońc.	28, 0, 7.	† 8, 8.	94, 28.	P. P. W. średni	pochm. deszcz.
	2. po połud.	28, 2, 1.	† 8, 4.	89, 81.	P. Z. Z. średni	pochm. deszcz.
	10. w nocy	28, 2, 9.	† 7, 5.	99, 33.	P. Z. Z. słaby	pochm. deszcz.
5.	Wsch. Słońc.	28, 2, 10.	† 6, 9.	90, 10.	P. Z. Z. słaby	gęste chmury.
	2. po połud.	28, 3, 0.	† 10, 8.	71, 61.	P. P. Z. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 2, 11.	† 5, 7.	86, 19.	W. słaby	pogoda.
6.	Wsch. Słońc.	28, 2, 9.	† 2, 7.	91, 71.	P. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 2, 7.	† 14, 7.	52, 47.	Po. Po. W. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 2, 3.	† 8, 7.	62, 76.	P. W. słaby	chmury.
7.	Wsch. Słońc.	28, 1, 7.	† 5, 7.	72, 66.	W. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 9.	† 16, 2.	54, 66.	Po. W. słaby	chmury.
	10. w nocy.	27, 10, 6.	† 10, 5.	69, 71.	W. słaby	chmury.
8.	Wsch. Słońc.	27, 10, 0.	† 8, 3.	75, 71.	P. W. średni	chmury.
	2. po połud.	27, 10, 6.	† 13, 7.	61, 24.	P. W. słaby	chmury.
	10. w nocy	27, 11, 5.	† 8, 7.	59, 80.	P. W. słaby	chmury.
9.	Wsch. Słońc.	28, 0, 1.	† 5, 3.	65, 90.	P. W. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 0, 7.	† 13, 1.	50, 56.	P. średni	chmury.
	10. w nocy	28, 1, 8.	† 5, 8.	60, 84.	P. W. słaby	pogoda.